



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

się—należy oceniać obecną wyprawę floty amerykańskiej, która jest obecnie obrzymim przedsięwzięciem także z tego powodu, że kanał Panamski nie jest jeszcze przekopany, okręty więc amerykańskie muszą objechać całą Amerykę południową i robić obrzymie koło, co wymaga znacznego wysiłku i ogromnych kosztów.

Patrząc na mapę Ameryki i podkreślwszy porty, do których będą zawiązywała flota amerykańska podczas swej podróży, możemy wyrobić sobie pogląd na tę niezwykłą wyprawę. Flota amerykańska opuściła Hampton, zawiązywała się w dniach 18 i 19 i zawiązywała do Rio de Janeiro, skąd przebywszy odległość 2228 mil, dostanie się do Punta Arenas, następnie do Callais po stronie kontynentu Spokojnego (2666 mil), a wreszcie do San Francisco po przebyciu 8105 mil. Torpedowce, jak wspomnieliśmy, będą częściej przybijać do brzegu, gdyż nie posiadają tak znacznych zapasów węgla, jak wielkie okręty wojenne. Prawdopodobnie cała flota przybędzie do San Francisco dnia 1 maja b. r.

Kronika miejska.

Ze Związku Katolickiego przy parafii św. Zygmunta. Władze zezwoliły, pod osobistą odpowiedzialnością, wikariusza parafii św. Zygmunta, ks. Wincentego Jakowskiego otworzyć przy Związku Katolickim bibliotekę, czytelnik, oraz także bibliotekę i czytelnię przy kościele parafjalnym św. Zygmunta, pod osobistą odpowiedzialnością ks. Konstantego Sulczyńskiego, wikariusza tej parafii.

Zarząd Stowarz. Wzajem. Pomocy Pracow. Handlowych i Przemysłowych m. Czestochowy, (ul. Teatralna № 19-a) przystępując do założenia biblioteki, na mocy otrzymanej koncepcji, zawiadamia, że książki do biblioteki przyjmuje z wdzięcznością a i nie najprzejmiej prosi. Kancelarja stowarzyszenia otwarta codziennie od godz. 4 pp. do 19 wiecz.

Ogólne Zebranie Majstrów fabrycznych od będzie się jutro, przy ul. Krakowskiej № 32, na którym będzie obrany zarząd, komisja rewizyjna i zatwierdzony budżet wydatków na rok bież.

Nowy Szpital. W dniu 21 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie nowowybranego komitetu budowlanego, pod przewodnictwem ks. Awałowa, w sprawie budowy nowego szpitala.

Two Abellejonistów w dniu dzisiejszym o godz. 4 pp., przy ul. Teatralnej Nr. 13 odbędzie nadzwyczajne ogólne zebranie.

Deportacja. Z rozporządzenia generala gubernatora zostali skazani na deportację z granic Królestwa Polskiego na czas stanu wojennego, następujące osoby: Antoni Kapidorski, mieszkaniec gminy Kamienica Polska, Jan Krauze, z Grabówki, i Wacław Koziar z Złotego Potoku.

Ospa. Z powodu ospy, jaka pokazała się w naszym mieście, lekarz miejski dr Marcewski, zażądał od magistratu dwóch lokali w różnych punktach miasta, dla izolacji chorych i dezynfekcji.

Rewizja na Rakowie. Wczoraj dokonano rewizji na Rakowie i aresztowano około 30 osób.

W Towarzystwie Lekarskim, w dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie członków na którym poszczególne członkowie zarządu: sekretarz, kasjer i bibliotekarz odczytają sprawozdanie, za rok ubiegły, oraz będą dokonane wybory nowego Zarządu.

Rzeźmieszkiwale na kolei. Podczas wsiadania do wagonu klasy II do pociągu № 6 nielawodomy rzeźmieszek wyciągnął p. Henrykowi Kocalskiemu portfel z gotówką rb. 88 i kupami Towarzystwa Kredyt. Ziemińskiego na sumę rb. 139.

— W tymże czasie, podczas wsiadania do tegoż wagonu skradziono z kieszeni surduta dyrektorowi fabr. Markusfelda p. Abramowi Sarjanowi portfel z 90 rubl. i dwiema obligacjami państwowymi na rub. 200, oraz woreczek z innej kieszeni, zawierający rb. 20.

Kradzież. Do sklepu z artykułami żelaznymi Moszka Puchacza, przy ul. Warszawskiej Nr. 31, przez oderwanie klódki za pomocą wtrychów zakradli się nieznanzi złodzieje, którzy zrabowali różnych żelaznych instrumentów na sumę rb. 300.

Z kroniki urzędzi i śmierci. W dniu 16 b. m. w parafii św. Zygmunta zameldowano 1. nowonarodzone dziecko płci żeńskiej, zmarło miesiąc 2. kobiet 2.

Z Lutni. Dziś o godz. 8 wieczorem w naszej sympatycznej Lutni odbędzie się wie-

czór tańczący dla członków i gości wprowadzonych. Zapewne z członków nikogo tam nie braknie a i wielbiciele gremjalnie podają. Jutro zaś urządzona choinka dla dzieci członków i wprowadzonych gości. Program bardzo ciekawy dla dżaiawy. Będą niktające obrazy z bajeczkami opowiadaniem, król migdałowy i wiele innych niespodzianek.

Żydowskie Tow. terytorjalistów. W dniu dzisiejszym urządzają ogólne zebranie, w sali Harmonja, o godz. 6, na którym członkowie i wprowadzeni goście będą zapoznani z ustawą i działalnością T-wa.

Z teatru.

Dziś piękna sztuka Bolesława Gorczyńskiego „Karuzel“.

Od naszych Korespondentów.

Z Zawiercia.

Klub fabryczny. Przy fabryce Huldczyńskiego wybudowano specjalny budynek, przeznaczony na klub dla pracowników fabrycznych i ich rodzin. W tych dniach było otwarcie tego klubu i jednocześnie urządzono bal.

Echa napadu na ks. Kempę. Dowiadujemy się że, napadu na ks. Kempę, pomiędzy Zerkowicami a Krometowem, dokonała banda złożona z 6, lub 7 złoczyńców. Ks. Kempa pieniędzy przy sobie nie miał, więc nie mógł zrabować. Ks. Kempa walczył ze śmiercią w majątku Zerkowice. Ci sami bandyci, po napadzie na ks. Kempę obrabowali kilku ludzi w pobliżu wsi Zerkowice.

Z Sosnowca.

Wybory do Senatu. Rząd gubernialny nadał magistratowi drukowaną listę osób mających prawo głosowania przy wyborach na członków do Senatu z gubernji piotrkowskiej. Na ogólną liczbę głosujących 339 przypada na powiat będziński 18, na częstochowski 49.

Pod kotłami pociągu. Wczoraj nad ranem pociąg towarowy № 216 wychodzący z Sosnowca o godzinie 1 miaut 50 przejechał robotnika Bronisława Głogowskiego l. 18, razem ze wsi Panki w powiecie częstochowskim, obecnie zamieszkałego na Pogoń na ul. Wielkiej w domu Lubrakiej. Pociąg odciałł Gł. obie nogi poniżej kolana. Ciężko okaleczony „po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej w ambulanse kolejowym odwieziono do szpitala sielackiego.

Może w obec częstych wypadków jakie w ostatnim czasie zaszły na torze kolejowym w pobliżu tow. stacji należy przestrzegać aby dla skrócenia sobie drogi z miasta na Pogoń i Sielc nie chodzili tam, co przez dyrekcję kolejową surowo jest wzbronione.

Z Łodzi.

— W sprawie zabitego fabrykanta, Rosenblatta, otrzymujemy wiadomość uzupełniającą, że po 2-tygodniowym bezrobociu w tej fabryce, robotnicy wczoraj właśnie powrócili do pracy w znacznej liczbie. Mniejszość jednak nie chciała się zgodzić na powrót do pracy. Po zabójstwie dokonano rewizji u wielu robotników fabr. Rosenblatta, poszem kilkunastu z nich aresztowano.

Wczoraj, o godz. 3-jej po południu, do kantoru fabryki Hirszberga i Birnbauma przy ul. Wodnej 10, wziętego 8 uzbrojonych bandytów, którzy żądali od buchalterów Dąbrowskiego i Żeligoska, aby ci wydali im kłucze od kasy, w której mają być pieniądze na wypłatę cawartkową. Dokonali też szczegółowej rewizji, a nie znalazwszy kluczy do kasy, zabrali kilkanaście rubli z kieszeni obecnych. Robotnicy puścili się za wychodzącymi w pogon przychem nastąpiła wymiana strzałów. Bandyci uszli, zabrawszy rannego.

Z Warszawy.

Kary prasowe. Redaktor „Kurjera Świątecznego“, p. Jan Czempirski za numer 1-szy z r. b. tego wydawnictwa skazany został w drodze administracyjnej na 100 rb. kary lub 2 miesiące więzienia.

Wczoraj z rozkazu gen. gubern. warszawskiego zawieszono zostało wydawnictwo humorystyczne p.t. „Nowy Szczytek“.

Kradzież węgla na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej co rok się zwiększa, i za rok ubiegły zarząd rzeczony kolei za niedobór węgla, skradzionego z wagonów amunicyjny był zapłacić rb. 438,000. Pomimo to, akcjonariusze nie chcą się zgodzić na wyłożenie odpowiedniego kapitału na zabezpieczenie węglarek grubemi siatkami drucianemi, które, jeżeli nie w zupełności, to bodaj w części zapobiegłyby bezkarnemu rabunkowi węgla transportowanego bez żadnych osłon.

egzekucja. Onegdaj o godz. 3-jej w nocy wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie, Henryka Pycła i Bolesława Kepeckiego za współudział w zabójstwie w dniu 23 im maja 1907 r., Dawida Rosenthala, dyrektora fabryki Poznańskiego w Łodzi.

Wstrzymanie egzekucji. Wczoraj w nocy miał być wykonany wyrok sądu wojennego, skazujący na śmierć Henryka Kadzińskiego i Ludwika Plecyka, oskarżonych o zabójstwo inżyniera wodociągów Edwarda Szymańskiego.

Wskutek rozporządzenia władz petersburskich, wykonanie wyroku tego wstrzymano.

Hakatyści wśród robotników niemieckich.

W Hamburgu istnieje związek robotników portowych. Związek ten ma własną gazetę, która się nazywa „Deutsch-nationale Arbeiter-Zeitung“. W numerze grudniowym znajduje się artykuł, który zawiera następujący wstęp:

„Przeszło 4 miliony ludności, przebywającej w Prusach, mają za swój ojczyzny nie niemiecki. Nie trzeba aż tak sądzić, że ludność ta nie ma języka niemieckiego, ona go tylko po największej części znać nie chce.

Nawet Słowacy, Włosi, Węgry, Chorwacy i Czesi znają dostatecznie język niemiecki, że mogą sobie pomódz w kraju naszym.

Także owe 3 i pół miliona Polaków, z których około pół miliona osiedlonych, znają dostatecznie język niemiecki, by sobie poradzić w ojczyźnie niemieckiej i zabierać chleb robotnikowi niemieckiemu.

Nowy projekt ustawy o stowarzyszeniach może zatem spokojnie żądać w interesie ludności niemieckiej języka niemieckiego dla wszystkich zgromadzeń publicznych. Kto o stosunkach niemieckich mówił chce na zgromadzeniach, niechaj tylko mówi po niemiecku, w domu może gadać (plappern) jak mu się podoba, tam mu nikt nie przeszkadza.

Podobno gazeta ta pisana jest przez niemieckiego robotnika, ale temu robotnikowi „patriocie“ widocznie hakatyzm pruski w głowie pomieszał pięć klepek, że nie polapał się jeszcze na tem, że z zakazu używania języka polskiego na wiecach korzystaćby jedynie bogacie Niemcecy, a kosztu szkody ponieśli by zarówno polscy jak i niemieccy robotnicy. Gdyby bowiem nie było dozwolonem rozprawić na wiecach po polsku, jakże ten robotnik patriota chce robotnika polskiego pociągnąć do łącznego działania przeciwko wyższemu bogatemu fabrykanta patriota?

Nicli próbuje przekonywać robotników polskich dajmy na to „o konieczności strejku“ — po niemiecku, kiedy pracodawca, patriota fabrykant, wyda do nich odezwę — polską co dzisiaj jest w modzie u tych panów. Wynik będzie taki, że robotnicy polscy pójda za głosem odezwę polskiej, a na zaklecia niemieckie wrzucą ramionami, bo rzecz prosta, nie zrozumiają dokładnie, o co chodzi.

Bądź co bądź, niech głos owej gazety robotniczej będzie dla naszych robotników wskazówką, że już także do warsztatów robotczych zakrada się pruski hakatyzm.

Ankieta Sienkiewicza w sprawie wyłączenia.

Jacques Flach, profesor historii porównawczej ustawodawstwa w Collège de France:

Od dwudziestu lat podziwiam energję i zręczność polskich właścicieli ziemskich oraz bohaterką wytrwałość mas ludowych, na których czole oni kroczą. Przypominają mi oni, jedni i drudzy, słynne słowa pioski Leszczyńskiego: „My jesteśmy polakami i szcycimy się tym, ...“

Nowy projekt jest, moim zdaniem, aktem rozpaczliwym, wywołanym niepewnościami kolonizacji rolnej i prusyfikacji umysłowej, niepewnościami, z których każde przedstawia mi się jako triumf prawa nad słą i ...

Mimo to pytam się, jakim sposobem Prusy mogą zapoznawać do tego stopnia nietylko najwyższe zasady prawa i moralności, ale także wyraźne zobowiązanie swego władcy i ustawodawczych państwa. Któż nie pamięta, jak w czasie powstania węgla w posiadanie, w r. 1815 król Fryderyk Wilhelm III, przyrzekł tureckim poszanowanie mowy i narodowości polskiej? i któż może nie wiedzieć, że konstytucja pruska z dnia 31 stycznia r. 1850 ogła-

sza równość wszystkich obywateli wobec prawa (art. 4) i nienaruszalność własności (art. 9). By tak moc przywrócić im prawa, oż się zarzuca polakom? Czy nie dosyć wylali oni krwi na polu bitew dla tych Prus, dla których, wedle słów Mirabeau'a, „wojna jest przemysłem narodowym”? Czyż polacy od stu lat nie zachowali się jak poddani wierni do ostatnich granic?—Lecz od czasu pamiętnego manifestu bismarkowskiego ze stycznia r. 1866, zarzuca im się, że należeli do narodu sławnego w historii, że nie zaparli się przeszłości i nie stracili wiary w jej sprawiedliwość, silniejszej niż wszelkie błędy i zachcianki, że zachowali wierność mowie ojczystej, obycajstwu i wierzeniom przodków, a i wnet, że za wielu rodzących się Polaków, którzy na niebezpieczeństwo narazić mogą jedność państwa na jego wschodnich granicach.

(Dalsze ustępy opuszczamy ze względu na prawo prasowe).

Jacques Flach.

Yves Guyot, były minister, ekonomista. Jako zwolennik własności osobistej, nie mogę żadną miarą pogodzić się z wyłączeniem przymusowem polaków.

Chce się ich z ich roli, ale czy chce się także wydedić ich z państwa niemieckiego? Czy za wyłączeniem ma iść wygnanie?

To byłoby logiczne i,

Jeśli jednak ci polacy, wyczuł z milenia, pozostaną w Niemczech, będą musieli iść do miast. Takie zatem postąpienie musi stworzyć gromady ludzi niezadowolonych, wyletanych z pod prawa, pchniętych w rądy przeciwnych ich wyborowi. Ta polityka to fabrykowanie

Yves Guyot.

Eugene d'Eichthal, członek Instytutu Francuskiego, Akademii nauk moralnych i politycznych, socjolog.

Historia utkana jest z prawa, ale nasze sumienie ludzi cywilizowanych nie godzi się z nim. To cecha charakterystyczna doby naszej i to jest zaszczyt. I myśmy uderzeli na prawie silniejszego, musimy też protestować gdy obok nas cierpią na tem inne narody.

Eugene d'Eichthal.

Gabriel Monod, członek Instytutu Francuskiego, profesor w Collège de France, redaktor naczelnny Revue Historique.

Bardzo chętnie przyłączam głos mój do protestów, podnoszących się z całego świata cywilizowanego przeciw środkom, którymi Prusy zamierzają Polaków swobodnie używanie ich języka i spokojnie posiadanie ziemi przez nich uprawianej i zabudowanej.

W dalszym ciągu swego protestu dowodzi p. Monod, że prawa te nie tylko sprzeciwiają się sprawiedliwości, ale są chyblone, gdyż niedoprowadzą do celu zamierzonego przez samego prawodawcę. List kończy się słowami:

Jedną rzecz, która utrzymuje mnie w nadziei, że polacy będą mogli zachować swe zagrożone ogniska domowe, jest to, że niepodobnieństwem wydaje się, by konserwatyści pruscy nie zrozumieli rewolucyjnego i antyspołecznego charakteru zamierzonej ustawy.

Gabriel Monod.

Telegramy.

Sosnowiec 17 (Tel. wł.). Dnia o godzinie 6 wieczorem został zabity 5 wystrzałami inżynier fabryki Huldceżyńskiego, Brendel, oraz w tymże czasie zastrzelono 3 kulami strażnika huty „Katarzyna” Władysława Foklina.

Ryga 17 TAP. Wykryto dużą i dobrze urządzone drukarnię i litografię socjalistyczną, oraz biuro paszportów, skład nielegalnej literatury, podrabianych paszportów, świadectw dojrzałości, sprawozdania organizacji potajemnych, pieczęcie partyjne i instytucji rządowych. W trzech mieszkaniach aresztowano 6 mężczyzn i 4 kobiety.

Wetoga, 17 TAP. Cztery zesańców politycznych zakradło się w nocy do domu Sobolewa i zabili 8 wystrzałami pełnomocnika firmy handlowej Szyszkowa—Mokryłoga i grabowali pieniądze. Dwuch ujęto.

Lbawa, 17 TAP. Ujęto 2 b. wychowawców smoleńskiej szkoły rolniczej, którzy brali udział w rabunku domu bankowego w Smoleńsku. Część skradzionych papierów znaleziono. Aresztowani odesłani do Smoleńska.

Orzeł 17 TAP. W Białsku aresztowano 20 członków białej organizacji bojowej. Odebrano broń i instrument do wyrobu bomb.

Iruck 17 TAP. Da. 13 b. m. wyjechał z Chabina do Petersburga poseł chiński przy dworze rosyjskim, Sa'ntu.

Berlin 17 TAP. W sejmie pruskim odbyło się drugie czytanie projektu do prawa o wyłączeniu przymusowem gruntów polskich. Obecni byli wszyscy ministrowie wraz z ka. Bilowem. Centrum zaproponowało, aby projekt zwrócić komisji. Wniosek odrzucono.

Ks. Bilow oświadczył, że rząd przyjmuje wszystkie konserwatystów z nacjonal-liberalami, choć kompromis niezupełnie zadowala rząd. Kanclerz zakończył mowę swą słowami: „ufam, że większość izby zawsze poprze mnie, gdy trzeba będzie bronić sprawy niemieckiej, zwalczając przeciwdziałanie, skierowane przeciw połączeniu nierozdzielalnemu naszych kresów wschodnich z cesarstwem.

Mowa Bilowa została przez Polaków przyjęta ironicznym śmiechem i sykantem.

Prawica nacjonal-liberalowie oklaskiwali kanclerza.

Berlin, 16. Organizacje socjalistyczne Berlina postanowiły na razie odstąpić od dalszych demonstracji publicznych na rzecz czteroprzemiennikowego prawa wyborczego w Prusach. Następną demonstracją odbędzie się prawdopodobnie dopiero 15 marca. Tymczasowo zamierzona jest żywa agitacja na zgromadzeniach robotników porzadzających bez pracy.

Przeciwko jednej połowie demonstrantów aresztowanych w Berlinie w niedzielę zamierza rząd wytoczyć proces o wykroczenie przeciw przepisom policyjnym, przeciwko drugiej o naruszenie spokoju publicznego. Władze rozważają kwestję, czy nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności głównego wydawcę wykonawczego partii socjalistycznej, jako inicjatora ostatnich demonstracji.

Saleburg 17 TAP. O godzinie 2 m. 30 w nocy zmarł na paraliż serca wielki książę Toskański.

Teheran 17 TAP. Na posiedzeniu Medylisu, prezes i członkowie deputacji zameldowali o ostatecznej zgodzie szacha i o bardzo ujemnym przyjęciu. Zawiadomienie to wywołało okrzyki zachwytu na cześć szacha. W dn. 16 b. m. członkowie Medylisu byli zaproszeni do udziału w selamiku, z okazji święta Kur-bena.

Teheran 17 TAP. Szach osobiście rozkazał zatelegrafować do rozmaitych punktów Azerbejdżanu, by wysłano posiłek osaczonemu w Soubulabu księciu Fermań-fermie.

Endżumen fabryki wyraził telegraficznie serdeczowi radość swą z racji porozumienia z Anglią i z bezgranicznym oddaniem uczucia monarcha.

Waszyngton 17 TAP. Senat i izba poselska zgodziły się na zmniejszenie sumy, którą Chiny mają zapłacić Stanom Zjednoczonym za stłumienie powstania bokserów z 24,440,000 na 11,655,000 dolarów.

Rzym 17 TAP. Burmistrz Rzymu i Turynu ogłosili zaproszenie do wszystkich narodów cywilizowanych o wzięcie udziału w uroczystościach, które odbędą się w r. 1911-ym w Turynie z racji jubileuszu królestwa włoskiego.

Verdun 17 TAP. Balon ze sterem „Ville de Paris”, opuściłszy Paryż wczoraj, o godz. 9-ej m. 45 zrana, przybył do Verdun o godz. 7 wieczorem.

London 17 TAP. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Grey wygłosił mowę do swych wyborców. Mówiąc o flocie, powiedział, iż Anglia nie może zmniejszać swych sił morskich, wówczas bowiem inne mocarstwa wprowadziłyby w czyn swe programy wojenne-morskie.

Z Literatury i sztuki.

„Scena i sztuka” w najnowszym numerze składa dowód wielkiej ruchliwości i zastosunkowania się. Świadczy o tem oryginalny list Stanisławskiego, twórcy teatru artystycznego w Moskwie, a zaczynający się od słów: „Wszystko jest doprawdy przynależne do tego, że nie znam polskiego języka. Ten nie-normalny objaw w życiu pokrewnych sobie narodów jest bardzo przykre” i t. d.

Na interesująca całość tego numeru składają się artykuły: E. Węslawskiej „Odrodzona sztuka polska w Wiedniu”, I. Czempiańskiego „Sylwetka Ryglera”, dyr. teatru poznańskiego, Jerzego Bandrowskiego „Narodni Divadlo w Pradze czeskiej”, Wł. Prokoescha „Listy krakowskie”, Szopskiego „O muzyce”, Przybyskiego „Tydzień teatralny”, obok korespondencji z zagranicy i nader obfitych z kraju, a specjalnie

z Kalisza. Świetna reprodukcja obrazu Janowskiego z tegorocznego Salonu w zachęce, śliczne ilustracje osobistości i gmachów sztuki.

Nowe pismo prowincjonalne. Otrzymałmy prospekt pisma, które p. t. „Głos Plocki”, wychodzić zacznie w Plocku od połowy stycznia. W odeszłym komitecie redakcyjnym, składający się z pp. Aleksandra Donajskiego, d-ra fil. Władysława Horodyńskiego, Wacława Kryńskiego, d-ra Aleksandra Maciejszy, Dominika Staszewskiego, Jana Święcickiego i d-ra Aleksandra Zaleskiego, szanaczu, iż pragnie stworzyć pismo prowincjonalne o charakterze wybitnie narodowym, „lecz bez podporządkowywania pisma programowi lub wpływowi jakichkolwiek stronnictw, a to w celu unikania rozdzwieku partyjnego tam, gdzie przekonania polityczne odgrywać roli nie powinny”. Jako redaktor podpisywał ma „Głos Plocki” p. Wacław Kryński, jako wydawca, dr. Al. Zaleski.

W ostatniej chwili.

Wyłączenie Polaków.

Berlin 17 (Tel. wł.) Podczas głosowania nad projektem prawa o wyłączeniu, wynik był następujący: Za projektem dano 198 głosów, a przeciw 119, jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Zykonserwatystów marszałek Sejmu Kröcher i poseł Brandenstein głosowali przeciw; z wolnokonserwatystów prof. Pauli przeciw.

Berlin 17 (Tel. Agen. Petersb.) Parlament przyjął w drugim czytaniu projekt prawa o przymusowem wyłączeniu ziem, należących do polaków—w redakcji ustanowionej przez komisję, zgodnie z kompromisem konserwatystów, nacjonalistów liberalów. Przeciw projektowi prawa głosowało centrum.

W sobotę trzecie czytanie.

Represje.

Berlin 17 TAP. Rektor uniwersytetu przypominał, specjalnymi rozporządzeniami, studentom Polakom o przepisach z r. 1886 i 1902 dotyczących zakazu studentom polakom uczestniczenia w związkach polskich.

Bomba w Warszawie.

Warszawa 17 TAP. Dział wieczorem do mieszkanka krawca zamieszkałego przy ul. Pańskiej, nieznanymi sprawcy rzuciły bombę. Raniono ciężko żonę krawca.

Walka kobiet o prawa wyborcze.

London 17 TAP. Dział rano kobiety, które idą przed pałacem prezesa ministrów, w którym odbyć się miało posiedzenie Rady ministrów. Aby w błąd wprowadzić policjantów, kobiety przyjechały powozami, w chwili gdy wychodził minister skarbu, kobiety rzuciły się na niego.

Policja powstrzymała je. Niektóre kobiety targnęły do pałacu i gromkimi okrzykami domagały się praw wyborczych.

Policja zmuszona była użyć kajdanki i kobiety usunąć.

Jedna atoli z kobiet targnęła do mieszkania prezesa ministrów. Policja wprowadziła ją i rozproszyła manifestantki.

Pięć kobiet aresztowano i zaproponowano im albo przedstawienie poręczeń, że sprawowały się bez zarzutu, albo więzienie; wybrały więzienie.

Zabójstwo inżyniera w Sosnowcu.

(Korespondencja własna „Głosu Czeskiego”).

Dzisiaj po godzinie 6 wieczorem został zabity inżynier wydziału maszyn Brendel z fabryki Huldceżyńskiego wśród następujących okoliczności:

Po wyjściu robotników z fabryki po godzinie 6 wieczorem wracali inżynier Brendel do domu przy ul. Nowopogodziejkiej róg Szerokiej. Prawie od samej fabryki począwszy dwóch nieznajomych szło za inżynierem w odległości kilkunastu kroków.

Kiedy inżynier znalazł się w pobliżu swego mieszkania dwa nieznajomi przystąpili do niego i dali kilka strzałów z brauningów. Śmiertelnie raniono w głowę, pierś i rękę odwieziono do mieszkania. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast naczelnik straży ziemskiej kapitał Bocheński, z pomocą lekarza dr. Benzet. Zadeszowano zaraz po doktora z Katowicy który następnym pociągami przybył do Sosnowca.

Do łoża śmiertelnie rannego przywołano pastora. Stan rannego jest beznadziejny. Napastnicy zbiegli.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

1270

Edward Romanowicz

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtańsze: obrazki, fotografie, kalendarze, albumy, karty pocztowe, biżuterię, zegarki, zegarmistrzowski przyrządek, zegary, materje, galory, frezje, medaliki, obramki i t. p. Buduje Romanowiczu do sprzedania wagi i wagi lub czesiny.

S. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
towarów kolonialnych
ucz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

POLECA:

Wyborowe w smaku
Ogórki Nieżyńskie
w baryłkach po kopie i na sztuki
oraz **Rydze, Grzyby i Korniszony** marynowane
na funty i w stoikach.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Popierajcie swojski przemysł!

Raz jedyny spróbować należy
aby się przekonać iż świeca stearynowa
Będzińskiej Fabryki

wyrabiane z najlepszych materjów, są się wyróżnia-
nie i niczem nie ustępują najlepszym renomowanym
markom

PRZY KUPNIE ŻĄDAJCIE

wyrażnie świeca stearynowa

Będzińskiej Fabryki

Popierajcie swojski przemysł!

Popierajcie swojski przemysł!

W niniejszym zawiadomiam Szanownych odbiorców, iż
Skład PIWA
T-wa Akc. „Haberbusch i Schiele“
z dniem 1 (14) Stycznia r. b. został przeniesiony na ulicę Szkolną
Nr 11, do domu W. Skalskiego.

Zarządca, przy składom **W. Skalski.**



„OMEGA“

Polecamy
Zegarki
„OMEGA“

które dają rezultaty dotąd przez za-
dane inna zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem
na **Sosnowiec** i okolicę
jest

J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzony sklep
w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne
i z różnego metalu, po cenach fa-
brycznych, przy ulicy

666 **Młodzieżowskiej.** 26-5

Baczność przed falsyfikatami! zegarki „Omega“ złote
muszą być 50 próby—srebrne 84.

Zakład ginekologiczno-akuszerski
D-ra J. KOLIŃSKIEGO

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w **Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej Nr 6 telef. 198.15.**

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających
odbyć poród. Zakład urządzone według wszelkich zasad higieny i chiru-
gii. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala porodowa, operacyjna
opatunkowa. Pracownia dla celów diagnostycznych chemicznej i antomo-
patologicznej.

Opłaty: 3-8 rb. dziennie. 10

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Właściwość: Rządu Francuskiego

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Żółtaczka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przy-
rządu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanatów Trawi-
nia Żółtaczka, Kiszka.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Redaktor Mieczysław Surawski.

„Arystokratyna“

Odmierzona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą wartość węgliką anty-
septycznie i ożywiająco, już po krótkim użyciu—staje się skórę
lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Płegi, zmarszczki, wagi, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM
Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja Nr 48.

1495

N4711 FARBA DO WŁOSÓW
Z EKSTRAKTU ORZECHOWEGO

nadaje w krótkim czasie włosom siwym lub rudym żądany kolor, od najjaśniejszego blond do czarnego, dlatego też można przywrócić im utracony kolor naturalny. Nr 4711. Farba do włosów z ekstraktu orzechowego zasługuje w zupełności na pierwszeństwo przed wszelkimi innymi istniejącymi środkami do farbowania włosów. nie zawiera bowiem żadnych substancji szkodliwych.

Kolory: Czarny, Brunatny, Szaty i blond.

Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeryjnych składach aptecznych.

FERD. MÜLHENS
Kolonja n/r. Głowa w Rydze.

Wzrost panienki skromnych wymagań - do zjedzenia się dziećmi i domem. Księgarnia M. Bartnik, Sosnowiec—Pogoń. 3-1

Zarpiast 18 rub. tylko 3 rb. 80 k.

Zegar tuszowy z lustrem i muzyką. Wiele przyjemności sprawi nabywca dobre, rodzicie i gościom, zegarem z muzyką „Sinfonia“. Grająca głośno i długo, ładne wesołe kawałki (walce, polki, marze) za szlifowanym lustrem artystycznej roboty w ślicznej politurowanej oprawie. Zegar ten odznacza się jeszcze doskonałym werkiem (jest zegarem uregulowanym do zmiany z gwarancją za 30 dni) i nie puszcza się muzyki na 10. 5. Dług zamia- 18 rb. tylko 3 rb. 80 k. W największym rozmiarze 20. 50 k.

Te same z wesołym kalendarzem pokazującym dzień miesiąca, zarpiast 25 rub. tylko 6 rb. 80 k. i 7 rb. 25 k. Adres: Główny skład zegarów Dom Handlowy Towar. „ANGLIA“, Warszawa, Próżna 8-10. 1415-5-4

Do wynajęcia w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 1-tem piętrze, Teatralna Nr. 38 w Częstochowie, wiadomość w miejscu. 11 6-4

Tylko u **NICHOTKA** KUPUJCIE **Paczki olbrzymy** z wiankami zawsze gorące i faworki. Cukiernia II Aleja Nr 28.

Sapozki ręczne, eleganckie, mało używane, tanie do sprzedania. Bliższa wiadomość w Ekspedycji Gońca. 37-3-1

Przez z wszelką blagą.

Kto chce nie oszukany pozostać. Kto chce mieć artystycznie wykonanych 14 sztuk wizerunkowych fotografii za 2 rb., 14 sztuk gabinetowych fotografii za 5 rb. oprócz tego otrzyma przepiękny podarunek ze swojej fotografii jak Broszkę, Szpilkę do krawatu, para Spinek lub Brelok niech uda się do Zakładu Fotograficznego B. Wollenberga II Aleja Nr 40.

Uwaga. Kolorowanie fotografii darmo, czesanie i fryzowanie p. p. darmo.

Firma moja egzystuje od 1870 r.

Fotograf **B. Wollenberg** 1081 8-9

Czytelnicy „Gońca Częstochowskiego“

za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów **w Teatrze Nowości (Kinematograf)** otrzymają do zwykłych cen miejsce **40% do ustępstwa** w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZEŚĆ I

1) Czarna Karawana; 2) Potrójna miłość; 3) Mądry mąż; 4) Mieszkańcy 2 i 3 piętra.

CZEŚĆ II

5) Za węg drugiego: a) Wiatr z rurociągu; b) Ciepło; c) Znajdzie drugi właściciel; d) Zabójstwo; e) Fatalny blond; f) W szpitalu; g) Posądzenie niewinnego; h) Sny mordery; i) Rodzicielska radość.

Ceny miejsc: Kiszka i rząd 30 kop. 2-gi rząd 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wysłać z numerem, celem okazania go w Teatrze Nowości.